

Sygn. akt: III APa 25/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **B. C.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

na skutek apelacji B. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt: VIII P 8/12;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od B. C. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III APa 25/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z 3 stycznia 2012 r. skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...). J. w Ł. B. C. domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 257.000 złotych tytułem odszkodowania uzupełniającego za bezzasadne rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że 22 lutego 2010 r. pozwana Spółdzielnia rozwiązała z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia, w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., zaś wskutek odwołania się przez powódkę od tej decyzji strony zawarły w dniu 26 maja 2010r. ugodę sądową polegającą na zmianie trybu rozwiązania stosunku pracy na porozumienie stron i zobowiązania się pozwanego pracodawcy do zapłaty kwoty 17.507 złotych tytułem odszkodowania w związku z rozwiązaniem umowy o pracę. Zdaniem powódki, zawarcie ugody takiej treści oznacza, że strona pozwana przyznała się do wadliwego rozwiązania stosunku pracy, a wobec faktu, że przyznane odszkodowanie nie wyczerpuje szkody, jaką powódka poniosła, domaga się wskazanej w pozwie kwoty tytułem wyrównania: utraconych zarobków, podstawy wymiaru emerytury, nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy, niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 15 dni roboczych, odprawy emerytalnej, utraty podwyżek, świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, utraty bonów świąteczno-noworocznych.

Pismem z dnia 12.04.2012 r. powódka rozszerzyła powództwo o zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych za pobyt w szpitalu spowodowany bezprawnym dyscyplinarnym zwolnieniem jej z pracy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) J. w Ł. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zdaniem pozwanej Spółdzielni, zawarta ugoda wyczerpała wszelkie roszczenia powódki wynikające z łączącego strony stosunku pracy, zaś skoro umowa o pracę zakończyła się także z woli powódki z dniem 22 lutego 2010 r., to po stronie powódki nie wystąpiła żadna szkoda, o której mowa w pozwie.

Postanowieniem z 28 września 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi uznał, że niniejsza sprawa należy do właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego z uwagi na wartość przedmiotu sprawy i jej rodzaj, czyli roszczenie odszkodowawcze o charakterze cywilnym.

Zaskarżonym wyrokiem z 25 czerwca 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.000zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. C. była zatrudniona w pozwanej Spółdzielni od 30 grudnia 2005 r., ostatnio na stanowisku pełnomocnika do spraw systemu zarządzania jakością. W dniu 9 lutego 2010 r. powódka została poproszona na posiedzenie Zarządu Spółdzielni, na którym oświadczone jej, że pracodawca zamierza zwolnić ją z pracy. Wyjaśniając przyczynę takiej decyzji wskazano, że powódka wysłała swojemu bratu, z którym jest skonfliktowana, a który jest członkiem tej Spółdzielni, dokumenty dotyczące darowizny na rzecz brata mieszkania należącego do ojca powódki. W toku rozmowy powódka zasłabła, wezwano pogotowie i przewieziono ją do szpitala. W późniejszym okresie powódka domagała się uznania powyższego zdarzenia za wypadek przy pracy, jednak prawomocnie powództwo zostało oddalone.

W dniu 22 lutego 2010 r. powódce wręczono pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jako przyczynę wskazano rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na tym, iż bez zgody i wiedzy pracodawcy ujawniła C. K. oraz J. K. uchwałę zarządu Spółdzielni nr (...)/2004 z dnia 12.05.2004 r. wraz z danymi osób - członków Spółdzielni, ich numerami członkowskimi i wykazem właścicieli mieszkań w budynku nr (...) przy ul. (...), począwszy od mieszkania (...) do nr (...), na którym to wykazie umieszczone są kody zajmowanych przez te osoby lokali oraz ich numery członkowskie, w ten sposób, że listem prywatnym - data stempla pocztowego z 26.06.2006 r. - stanowiącym korespondencję prywatną przesłała uchwałę wraz z wykazem. Zdaniem pracodawcy, powódka naruszyła tym zachowaniem dyspozycję art. 100 § 2 pkt 4 k.p., a ujawnienie danych mogło narazić Spółdzielnię na odpowiedzialność karną za ujawnianie danych osobowych bez zgody osób, których dane dotyczyły, co spowodowało utratę zaufania pracodawcy do powódki. Stanowisko pracy obligowało ją bowiem do szczególnej staranności i ochrony zarówno dokumentów pracodawcy, jak i pozyskiwanych w trakcie pracy informacji.

Wskutek odwołania się powódki od powyższej decyzji, w dniu 26 maja 2010 r. strony zawarły ugodę sądową, mocą której pozwana Spółdzielnia cofnęła, za zgodą powódki, oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Strony zgodnie oświadczyły, że łączący je stosunek pracy zostaje rozwiązany na mocy porozumienia stron z dniem 22 lutego 2010 r. na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. Pozwana Spółdzielnia zobowiązała się zapłacić na rzecz powódki kwotę 17.507 złotych tytułem odszkodowania w związku z rozwiązaniem stosunku pracy, w terminie do 9 czerwca 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności. Ponadto pozwana Spółdzielnia zobowiązała się wydać B. C. nowe świadectwo pracy, uwzględniające postanowienia niniejszej ugody. Powódka wyraziła zgodę na wszystkie warunki ugody. Strony zgodnie oświadczyły, że ugoda zamyka spór, jaki powstał pomiędzy nimi na tle łączącego je stosunku pracy i wyczerpuje roszczenia rozstrzygane w sprawie o sygnaturze akt XI P 85/10.

Przed podpisaniem ugody powódka została pouczona przez Sąd o istocie i skutkach prawnych zawartej ugody oraz podstawach uchylenia się od niej. Z uwagi na zawarcie przez strony ugody Sąd Rejonowy postanowieniem umorzył postępowanie.

Po dniu 22 lutego 2010 r. powódka nie świadczyła już pracy u pozwanego. Ustalone w ugodzie odszkodowanie oraz sprostowane świadectwo pracy otrzymała 7 czerwca 2010 r.

B. C. nigdy nie próbowała uchylić się od skutków prawnych zawartej ugody. Przeciwno powódce toczyło się postępowanie karne przygotowawcze w sprawie o naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych, jednak postępowanie umorzono.

Sąd Okręgowy pominął dokumenty załączone do odpowiedzi na pozew w postaci regulaminu wynagradzania, regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) J., kopii list obecności. Ponadto pominął statut Spółdzielni, uchwały zarządu Spółdzielni uznając, że dokumenty te nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pominięte również zostały zeznania stron w takim zakresie, w jakim nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych - z uwagi na ich nieprzydatność przy orzekaniu. Sąd nie zajmował się analizą przyczyny podanej powódce w piśmie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, zaś zeznania stron, w większości odnoszą się właśnie do tej kwestii.

Sąd I instancji oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej, która toczyła się przeciwko powódce (2 Ds. 562/10), gdyż dowód ten miał skonfrontować twierdzenia prezesa pozwanej Spółdzielni, przedstawione w niniejszej sprawie z tym, co powiedział w postępowaniu karnym, a w konsekwencji dowieść winy pracodawcy przy rozwiązaniu z powódką umowy w trybie dyscyplinarnym. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiony wniosek dotyczył okoliczności leżących poza zainteresowaniem Sądu w tej sprawie.

Sąd oddalił także wniosek strony pozwanej o załączenie akt sprawy dotyczącej roszczenia powódki o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, gdyż okoliczności związane z wynikiem tego postępowania były bezsporne, zaś żądanie zmierzało do niecelowego przedłużenia postępowania.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest całkowicie bezzasadne.

Sąd wskazał, że powódka oparła swoje żądania na cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, powołując się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r.

Zdaniem tego Sądu, analiza roszczeń skłania do przyjęcia, że powódka upatruje w działaniu pracodawcy deliktu, opierając żądania na art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 58 k.p. Sąd podkreślił przy tym, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a nie wskazał on podstawy dochodzonych roszczeń. Sąd podkreślił, że na powódce ciążył obowiązek wykazania, że doszło do rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia, oraz że odwołała się we właściwym trybie do Sądu Pracy, gdzie prawomocnie orzeczono o wadliwości tegoż rozwiązania stosunku pracy. Ponadto powinna wykazać winę pracodawcy w nieprawidłowym zwolnieniu jej z pracy oraz w wyrządzeniu szkody, a także winę w wywołaniu rozstroju zdrowia. Konieczne jest też wykazanie i udowodnienie wysokości poniesionej szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pracodawcy a powstałą szkodą (art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 300 k.p.).

Sąd Okręgowy podniósł, że w wyniku zawartej w dniu 26 maja 2010 r. między stronami ugody w sprawie XI P 85/10 doszło skutecznie do zmiany trybu rozwiązania między stronami stosunku pracy - ze zwolnienia dyscyplinarnego na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. Wbrew stanowisku powódki, okoliczność ta ma fundamentalne znaczenie dla sprawy i w ocenie Sądu Okręgowego czyni całkowicie bezpodstawnymi jej żądania. Nie można bowiem dochodzić cywilnych roszczeń uzupełniających, związanych z odpowiedzialnością odszkodowawczą pracodawcy za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia w sytuacji, gdy ugoda zniwelowała ten sposób ustania zatrudnienia, wprowadzając za zgodą obu stron inny tryb - porozumienie stron.

Sąd zaznaczył, że prawomocna ugoda stanowi tytuł egzekucyjny, że występuje powaga rzeczy ugodzonej, zaś uchylić od jej skutków można się tylko i wyłącznie poprzez skuteczne powołanie się na wady oświadczenia woli, o których mowa w art. 82-88 Kodeksu cywilnego. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska powódki, że skoro strona pozwana zgodziła

się zapłacić jej na mocy tej ugody odszkodowanie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę, to jest to przyznanie się pracodawcy do wadliwego rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem tego Sądu, odszkodowanie zostało ustalone i zapłacone w związku z rozwiązaniem stosunku pracy, a nie w związku z wadliwym rozwiązaniem tegoż stosunku pracy. Strony mają prawo swobodnie kształtować warunki ugody o ile oczywiście nie są one sprzeczne z prawem, nie zmierzają do obejścia prawa i nie naruszają słusznego interesu pracownika ( art. 469 k.p.c.). Strona pozwana, aby ostatecznie zakończyć spór, zgodziła się na zapłacenie powódce określonej kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania, co nie oznacza jednak przyznania się do błędnego postępowania przy rozwiązaniu z powódką umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że powódka, przed podpisaniem ugody, została pouczona o skutkach prawnych jej zawarcia i możliwości oraz sposobie uchylecia się od tych skutków prawnych. B. C. nigdy nie podjęła próby uchylecia się od skutków prawnych ugody zawartej z pozwaną Spółdzielnią 26 maja 2010 r. Ugoda stała się zatem prawomocna, a jej postanowienia weszły do obrotu prawnego.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że zawarta ugoda wyczerpała wszelkie roszczenia ze stosunku pracy pomiędzy stronami wskazując, że z treści ugody wynika, iż zamknęła ona spór i wyczerpała roszczenia dochodzone w sprawie o sygnaturze akt XI P 85/10, a nie, jak twierdzi pozwany - wszelkie roszczenia pomiędzy stronami przedmiotowego stosunku pracy.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet, gdyby przyjąć, że powódce służą cywilne roszczenia uzupełniające, oparte na art. 415 k.c. w związku z art. 58 k.p. i art. 300 k.p., to powództwo i tak podlegałoby oddaleniu z uwagi na nieudowodnienie szkody, winy i związku przyczynowego. Sąd podniósł, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających powstanie po jej stronie szkody, wysokości tej szkody, czy też uszczerbku na zdrowiu i jego rozmiarów.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. wskazując, że sytuacja majątkowa powódki uzasadnia odstąpienie od obciążania jej całością tych kosztów.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła powódka, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie dochodzonych roszczeń wraz z odsetkami oraz o zwrot kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodom przedstawionym w sprawie, co skutkuje brakiem analizy materiału dowodowego i całkowicie uniemożliwia dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia; brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku i przytoczenia przepisów prawa wraz z określeniem, dlaczego Sąd zastosował dany przepis i w jaki sposób wpłynął on na rozstrzygnięcie sprawy.

- art. 365 k.p.c. poprzez pominięcie skutków orzeczenia zapadłego pomiędzy stronami w sprawie XI P 85/10 oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego wraz z jego uzasadnieniem - sygn. akt. III APz 32/12;

- art. 366 k.p.c. poprzez podjęcie zbędnej polemiki z orzeczeniem wydanym uprzednio, zapadłym między tymi samymi stronami z jednoczesnym odrzuceniem zasadności tego orzeczenia jako warunku umożliwiającego dochodzenie dalszych roszczeń odszkodowawczych;

- wadliwość podstawy faktycznej będącej wynikiem naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny dowodów w sprawie, twierdzeń przedstawionych przez powódkę oraz

argumentacji strony pozwanej; nadto zostały naruszone kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- nie rozpatrzenie sprawy w granicach wniesionego żądania wymienionego w pozwie opartym na art. 58 k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z uznaniem art. 58 k.p. za niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP, (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r.) oraz w piśmie rozszerzającym powództwo o zadośćuczynienie;

- art. 89 k.c. oraz art. 93 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy strona pozwana swoim bezprawnym i bezpodstawnym działaniem, a co najmniej sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, przeszkodziła w ziszczeniu się warunku w postaci pozostawania w stosunku pracy przez określony czas, determinującego możliwość powstania po stronie powódki odpowiedniego wynagrodzenia, świadczeń z odprawy emerytalnej i nagrody jubileuszowej oraz świadczeń socjalnych, które były zdarzeniami przyszłymi, a powstanie skutków prawnych przewidziane było przez strony w umowie o pracę, obowiązującym regulaminie wynagradzania, regulaminie świadczeń socjalnych oraz kodeksie pracy i nieprzyjęcie, że warunek ten w przypadku powódki ziściłby się, poprzez pominięcie złożonych dowodów i uznanie, że są one nieprzydatne przy orzekaniu;

- art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy po stronie pracodawcy nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie wynikające z bezprawnego pozbawienia powódki możliwości pobierania wynagrodzenia, nabycia prawa do odprawy emerytalnej, nagrody jubileuszowej oraz świadczeń socjalnych.

Nadto powódka zarzuciła nierozpoznanie istoty sprawy wobec wskazanego wyżej naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego oraz wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentów dotyczących bezpodstawnego i bezzasadnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania przygotowawczego i podjęcie czynności zmierzających do ustalenia odpowiedzialności karnej (sygn. akt 2 Ds. 562/10) znajdujących się w Prokuraturze Rejonowej Ł. ul. (...) na okoliczność nie popełnienia przez powódkę czynu zabronionego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że wszystkie stosowne dokumenty dot. pobytu w szpitalu, leczenia w (...), opinie lekarskie lekarzy sprawujących bieżącą kontrolę stanu zdrowia, orzeczenie Komisji ds. Niepełnosprawności znajdują się w aktach sprawy oraz w aktach o sygn. XIP 144/10.

Zdaniem powódki, odszkodowanie przyznane i wypłacone powódce w konsekwencji złożenia przez nią pozwu o przywrócenie do pracy wskutek rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, uczyniło zadość jednemu z wymogów określonych przez orzecznictwo powstałe na gruncie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., czemu dał wyraz również Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 28 września 2012 r. w sprawie uchylecia postanowienia Sądu Okręgowego (sygn. akt. III APz 32/12).

Powódka zarzuciła, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał zgłoszonych przez nią żądań w postaci odszkodowania za poniesione szkody i utracone korzyści oraz zadośćuczynienia za utracone zdrowie. Sąd nie przyjął za podstawę odpowiedzialności strony pozwanej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. (sygn. akt SK 18/05), mimo wyraźnego sformułowania w pozwie, że powódka domaga się rekompensaty całości poniesionej szkody i utraconych korzyści w oparciu o w/w orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Podniosła, że Sąd nie rozważał w ogóle naruszenia przez pracodawcę przepisów o rozwiązywaniu umowy o pracę z pracownikiem bez wypowiedzenia, ewidentnej winy pracodawcy polegającej na naruszeniu przez pracodawcę przepisów dotyczących rozwiązania umowy o pracę, a mającej potwierdzenie w prawomocnym orzeczeniu zasądającym od pracodawcy odszkodowanie. Sąd nie rozważał też, jakie powódka poniosła szkody i utraciła korzyści w związku z bezprawnym i bezzasadnym zwolnieniem z pracy, a ponadto odrzucił jako zbędne i nie przyjął w poczet materiału dowodowego regulaminu wynagradzania, regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (wraz

ze zmianami) oraz pominął milczeniem inne dowody złożone w sprawie (wysokość wynagrodzenia, wnioski powódki o udokumentowanie aktualnej wysokości wynagrodzenia osoby na stanowisku powódki), które to dowody bezpośrednio wskazują na związek przyczynowy między pracą powódki, a jej wynagrodzeniem oraz świadczeniami należnymi pracownikowi Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...). J.. Podniosła też, że Sąd nie zajął się również zasadnością jej roszczenia o zadośćuczynienie z powodu utraty zdrowia i długotrwałego leczenia, nie odniósł się w uzasadnieniu do posiadanych dowodów, podczas gdy każda kwota wymieniona w pozwie i stanowiąca wysokość roszczenia jest określona dokładnie, w oparciu o złożone dokumenty.

W odpowiedzi na apelację pozwana Spółdzielnia wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa.

W pierwszej kolejności omówienia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy może stanowić podstawę analizy przytoczonych przez skarżącą przepisów prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesiony przez skarżącą zarzut obrazy przepisu art. 328 § 2 k.p.c. jest całkowicie chybiony. Zważyć bowiem należy, iż dotyczy on struktury uzasadnienia orzeczenia, zaś obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie tego przepisu może być ocenione jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko w wyjątkowych sytuacjach, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej.

Wbrew zarzutom apelacji, uzasadnienie orzeczenia Sądu I Instancji spełnia wszystkie wymogi określone w przepisie art. 328 § 2 k.p.c. I tak Sąd ten wyjaśnił w sposób pełny motywy swego rozstrzygnięcia, wskazując dowody i przepisy prawa, na których oparł zaskarżony wyrok. Odmienną kwestią jest, że powódka nie akceptuje wywodów Sądu Okręgowego i zastosowania przez ten Sąd prawa materialnego, jednak w świetle przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia nie można zasadnie zarzucić Sądowi niekompletności motywów.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż Sąd uwzględnił uwagi poczynione przez Sąd Apelacyjny w treści rozstrzygnięcia zażalenia w sprawie III APz 32/12.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała ani błędów logicznego rozumowania Sądu I Instancji, ani sprzeczności oceny dowodów z doświadczeniem życiowym, ani braku wszechstronności w ocenie dowodów, ani też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż przedstawione przez Sąd w zaskarżonym wyroku. Podkreślić przy tym należy, że nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 365 i 366 k.p.c. Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Okręgowy nie tylko nie pominął, ale wyraźnie wskazał na skutki – procesowe i materialne - ugody zawartej pomiędzy stronami w sprawie XI P 85/10, w tym na możliwość skutecznego dochodzenia przez powódkę roszczeń odszkodowawczych wobec byłego pracodawcy za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, opartych na treści art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 58 k.p.

Dodać przy tym należy, iż moc wiążąca orzeczeń sądowych, o których mowa w art. 365 § 1 k.p.c., niesie z sobą nakaz przyjmowania przez wszystkie podmioty wymienione w tym przepisie, a więc także sądy, że w objętej orzeczeniem prawomocnym określonej sytuacji faktycznej stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wiążącego orzeczenia.

Podobnie nieuzasadniony jest zarzut nieuzasadnionej odmowy wiarygodności dowodów i ich mocy dowodowej w toczącym się postępowaniu. Sprowadza się on do gołosłownych twierdzeń powódki, bowiem Sąd I Instancji dokładnie sprecyzował, które spośród przedstawionych dowodów z dokumentów oraz zeznań stron pominął, a także w jakim zakresie, popierając swoje stanowisko logiczną argumentacją w postaci braku ich przydatności przy orzekaniu oraz znikomego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wspomniana istotność wynika z przedmiotu postępowania i jest bezpośrednio związana z twierdzeniami faktycznymi stron występujących w procesie. Spośród wszystkich przedstawionych faktów, to Sąd dokonuje selekcji, wybierając te, które na tle omawianego przypadku są istotne i mają znaczenie prawne, uwzględniając przy tym zasadę prawdy materialnej oraz kontradiktoryjności.

Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 227 nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że naruszenie art. 227 może być podstawą sformułowania zarzutu, ale tylko wtedy, kiedy strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2005 r., III CK 548/04). Z reguły zarzutowi naruszenia art. 227 powinno jednak towarzyszyć wskazanie na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 lub 278 § 1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji nie dopuścił się obrazy przepisów proceduralnych, dokonując selekcji dowodów zgromadzonych w sprawie działał w granicach prawa, w sposób prawidłowy dokonując analizy materiału dowodowego, skrupulatnie dobierając fakty dowodowe na poparcie tez stawianych przez strony, eliminując tylko te, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, zostały uznane za bezsporne, lub miały na celu przedłużenie postępowania. Powódce nie udało się w żadnym stopniu wykazać, jakoby Sąd dopuścił się zarzucanych przez nią naruszeń, a co za tym idzie należy wywieść, iż rozstrzygnięcie Sądu zostało wydane wskutek przeprowadzenia rzetelnej, wszechstronnej analizy zgromadzonych dowodów, z uwzględnieniem tych jedynie, które mają kluczowe znaczenie w sprawie.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego przede wszystkim trzeba podkreślić, że osnową powództwa w przedmiotowej sprawie jest twierdzenie powódki o bezprawnym rozwiązaniu stosunku pracy przez pozwaną Spółdzielnię, jako źródle szkody uzasadniającej dochodzenie kompensaty w postaci odszkodowania za utracone zarobki, nagrodę jubileuszową za 30 lat pracy, niewykorzystany urlop wypoczynkowy, odprawę emerytalną, świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, boni świąteczno-noworoczne, zaniżoną podstawę wymiaru emerytury oraz zadośćuczynienia za krzywdę w postaci utraty zdrowia wynikłej z niezgodnej z prawem decyzji pracodawcy.

Powódka całkowicie pomija przy tym fakt, że w toku postępowania toczącego się pod sygn. akt XI P 85/10, wywołanego jej odwołaniem się od decyzji pozwanego pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, zawarła z pozwaną Spółdzielnią ugodę sądową, mocą której Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) J. cofnęła za zgodą powódki oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, a strony zgodnie oświadczyły, iż łączący je stosunek pracy rozwiązany został na mocy porozumienia z dniem 22 lutego 2010 r. Jak trafnie podkreślił Sąd I instancji, powódka przed podpisaniem ugody została pouczona o istocie i skutkach prawnych zawartego porozumienia oraz ewentualnych podstawach uchylecia się od niego. Ugoda, jako umowa w rozumieniu prawa materialnego, wiąże strony, dopóki nie zostanie prawnie podważona.

W prawie pracy za utrwalone należy uznać stanowisko, że niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu. Skoro pracodawca określił sposób dochodzenia i zakres roszczeń w sprawie pracowniczej o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie po wypowiedzeniu albo po rozwiązaniu bez wypowiedzenia umowy o pracę, to oznacza to, że w pierwszej kolejności zastosowanie ma określony w ustawie Kodeks pracy tryb wymagany do likwidacji sporów związanych z tymi zdarzeniami. Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może powoływać się na bezprawność rozwiązania z nim umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w Kodeksie cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011r., II PK 112/10, LEX nr 707807).

Sąd w obecnym postępowaniu – wobec zmiany przez strony w drodze zawartej ugody sądowej trybu rozwiązania stosunku pracy na porozumienie stron – nie mógł zatem przyjąć, że uprzednia decyzja pozwanego pracodawcy o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp była niezgodna z prawem. Wszak pozwana Spółdzielnia w toku postępowania w sprawie cofnęła – za zgodą powódki – oświadczenie woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia, a strony zgodnie ustaliły, iż łączący strony stosunek pracy zostaje rozwiązany na mocy porozumienia stron.

Zawarcie ugody przed sądem jest aktem prawnym, w którym zająć się składniki materialnoprawny i procesowy. Ugoda sądowa jest czynnością procesową uprawnionych do tego podmiotów procesowych, dokonana w formie przewidzianej w prawie procesowym, które wiąże z tą czynnością zamierzony przez te podmioty skutek w postaci wyłączenia dalszego postępowania sądowego co do istoty sprawy. Równocześnie, zawarte w treści ugody porozumienie co do istniejącego między stronami stosunku prawnego ma charakter zgodnego oświadczenia woli, a więc czynności prawnej zmierzającej do wywołania skutków w dziedzinie prawa materialnego. W tym zakresie zawarte przez sądem porozumienia jest ugoda w rozumieniu art. 917 k.c. Zawarcie ugody przed sądem w toku procesu oznacza w świetle przepisów k.p.c. dorozumianą wolę odstąpienia od zgłoszonego w pozwie żądania udzielenia ochrony prawnej, ponieważ celem ugody sądowej jest niedopuszczenie do dalszego postępowania sądowego, a tym samym wyłączenie rozstrzygnięcia merytorycznego przez sąd.

Jak już wyżej podniesiono, w toku postępowania w sprawie XI P 85/10, powódka złożyła dobrowolnie i świadomie oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z pozwaną Spółdzielnią w drodze porozumienia stron. Obie strony złożyły zgodne oświadczenia woli o rozwiązaniu łączącego je stosunku pracy, co jest równoznaczne z porozumieniem stron w tym przedmiocie. Porozumienie stron co do rozwiązania stosunku pracy jest umową pracownika i pracodawcy. Zawarcie umowy polega zaś, ujmując rzecz najogólniej, na zgodnych oświadczeniach woli stron zmierzających do wywołania określonych w ich treści skutków prawnych. Nie ulega wątpliwości, że zawarta między stronami ugoda obejmuje zgodną wolę stron zarówno co do tego, iż pozwana Spółdzielnia cofnęła skutecznie oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, jak i tego, że więź łącząca pracodawcę i pracownika ustała z dniem 22 lutego 2010r. na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 k.p.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest przy tym okoliczność, że mocą tej ugody pozwany pracodawca zobowiązał się do wypłacenia powódce odszkodowania w wysokości 17.507zł „w związku z rozwiązaniem stosunku pracy”. Jak wynika z treści ugody, odszkodowanie to było świadczeniem za sam fakt rozwiązania umowy o pracę, nie zaś – jak wywodzi skarżąca – z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy. Tym bardziej, z samego zobowiązania się pozwanego pracodawcy w ugodzie do wypłacenia powódce odszkodowania, nie sposób wywieść – jak tego chce skarżąca - że jego decyzję o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia cechowało zamierzone naruszenie przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę w tym trybie.

Uchylenie się przez stronę od skutków materialnoprawnych ugody sądowej po prawomocnym zakończeniu sprawy jest dopuszczalne tylko w drodze powództwa o ustalenie nieważności ugody. Poza sporem jest, że powódka nigdy nie podjęła stosownych działań w celu uchylenia się od skutków prawnych ugody zawartej z pozwaną Spółdzielnią.



Reasumując, skoro powódka nie uzyskała w odpowiednim trybie stwierdzenia, że pozwana Spółdzielnia, składając jej w dniu 22 lutego 2010r. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., działała niezgodnie z prawem, to nie może w rozpoznawanej sprawie skutecznie powoływać się na bezprawność zachowania tego pracodawcy jako na przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Przeciwnie, wobec treści zawartej między stronami ugody sądowej, w szczególności wobec cofnięcia przez pozwaną Spółdzielnię - za zgodą powódki - oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, oraz zawarcia porozumienia o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 k.p., zasadne jest przyjęcie, że łącząca strony umowa o pracę została skutecznie rozwiązana w drodze porozumienia stron. Skoro ugoda powyższa nie została prawnie podważona, to wiąże ona strony, a zatem powódka nie może skutecznie dochodzić roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego za niezgodne z prawem rozwiązanie przez tę Spółdzielnię umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Niezależnie od powyższego w pełni zaakceptować należy stanowisko Sądu Okręgowego, że pracownik może dochodzić pełnego odszkodowania za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę (art. 361 § 2 k.c.), jednakże - zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu - w odpowiedzialności deliktowej opartej na przepisie art. 415 k.c. to na pracowniku ciąży obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy z tytułu wyrządzenia szkody przez sprzeczne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, tj. musi wykazać wadliwość rozwiązania, poniesioną szkodę oraz normalny związek przyczynowy między czynem a szkodą (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2004r., SK 18/05, OTK-A 2007/10/128, wyrok SN z 25 lutego 2009r., II PK 164/08, LEX nr 574532).

W konsekwencji powyższych rozważań za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 89 k.c., art. 93 k.c. i art. 405 k.c. przez ich niezastosowanie. Podnieść tylko należy, że wobec dochodzenia przez powódkę - reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika - roszczeń odszkodowawczych wobec byłego pracodawcy za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, tj. roszczeń opartych na treści art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 58 k.p., zupełnie niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącej, że Sąd Okręgowy winien również rozważyć zastosowanie w niniejszej sprawie normy art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, że z istoty bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. wynika, że musi dojść do uzyskania przez daną osobę korzyści majątkowej kosztem innej osoby oraz że korzyść ta musi być uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju. Jest tak wówczas, gdy u jej podstaw nie leżą ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. W omawianej sprawie ta przesłanka nie została spełniona, bowiem doszło do skutecznego rozwiązania stosunku pracy między stronami na mocy porozumienia stron, a rzeczą oczywistą jest, że pracodawca nie ma obowiązku wypłacania wynagrodzenia oraz innych świadczeń pracownikowi, który nie jest już u niego zatrudniony.

Z wyżej przytoczonych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na mocy art. 102 k.p.c. mając na uwadze trudną sytuację materialną powódki.

Przewodniczący: Sędziowie: